

# Konkurs „Segreguję, bo warto” nabiera tempa

W rzeszowskich szkołach odbywają się warsztaty edukacyjne, a dyrektorzy mobilizują zespoły ekologów do zbierania makulatury i plastików. Ciekawe kto zgarnie główną nagrodę? Koordynator z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie ustalił w jakich dniach, do jakich szkół przyjedzie samochód MPGK, by odebrać posegregowane odpady. Makulaturę i plastyki. Zbiórka makulatury ratuje drzewa. Ale i nawyk segregacji odpadów i późniejsza zbiórka plastików ma znaczenie fundamentalne. Wielokrotnie (w trakcie warsztatów) opowiadaliśmy jak zwykła plastikowa reklamówka po drugim śniadaniu, rzucona niefrasobliwie na trawnik przy brzegu Wisłoka, porwana wiatrem wpada do wody. Potem Wisłok niesie reklamówkę do Sanu, San do Wisły, a ta ...”wpływa reklamówkę” do Bałtyku. Bałtyk, jak każde morze, łączy się z wodami światowych oceanów. Nasza rzeszowska reklamówka po kilku miesiącach albo latach może być na Pacyfiku! A tu staje się jednym z elementów 100 000 000 ton plastikowych śmieci tworzących (trzykrotnie większą od Francji) Wielką Pacyficzną Plamę Śmieci. Tysiące reklamówek tam nie dopłyną połknięte przez żółwie, które plastikowe worki mylą z ...meduzami. Kto potrafi przeżyć mając w żołądku kilkadziesiąt reklamówek? Butelki PET świetnie naśladują ryby – wiedzą o tym delfiny, rekiny i wieloryby.

Wracamy do Rzeszowa. Mini-serwis fotograficzny z warsztatów z cenzurą RODO – policzcie uśmiechnięte buzie.



